

W kręgu filozoficznej refleksji (20)

1. W Muzeum Ustrońskim otwarto 5 lipca wystawę rzeźby prof. Jana Hermy. Jest to ważne wydarzenie artystyczne w Ustroniu. Prezentowane rzeźby, mające charakter form kameralnych, skłaniają również do estetycznej zadumy i refleksji nad „logiką piękna”.

2. Swoiste cechy artystycznego kunsztu Jana Hermy i zarazem doznania pobudzone przez jego rzeźby trafnie ujęła prof. Ewa Chojecka. Zauważa ona, iż „rzeźby te są bardziej ruchem niż materią, dynamicznym stawaniem się niż posągowym trwaniem”. Rzeźby te są „przestrzennie rozpostartym kształtem, jaki na naszych oczach przemienia się”. Kompozycja rzeźb nawiązuje do litery TAU i zawiera subtelne niedopowiedzenia, które umożliwiają nam – ich odbiorcom – „snucie wielorakich skojarzeń: z drzewem, z krzyżem, człowiekiem, ruchem, stawaniem się” (Ewa Chojecka). Rzeźby te żywo poruszają naszą wyobraźnię, dzięki czemu aktywnie uczestniczy ona w ich odbiorze.

3. Sztuka daje często impuls do refleksji filozoficznej. Rzeźby Jana Hermy swą formą skłaniają także do refleksji nad „logiką piękna”.

3.1. Osobliwość logiki piękna charakteryzuje Józef Tischner: „Taka jest logika piękna, że wciąż pociąga artystę wzwyż. Jego gra nie może się skończyć”. Tak pojęta „logika piękna” funkcjonuje w twórczości artystycznej, jeśli uznaje się związek sztuki z kategorią piękna i z zespolonymi z nią walorami artystycznymi. Zarazem „logika piękna” jest odrzucana przez tych, którzy w teorii sztuki i w praktyce artystycznej nie akceptują „dążenia wzwyż” w akcie twórczości, gdyż nie godzą się na metafizyczną koncepcję związku sztuki z kategorią piękna.

3.2. W „logice piękna” jest zawarty moment ryzyka i egzystencjalnego dramatu, z którym musi się liczyć osoba postępująca wedle zasad tej „logiki”. Bowiern podjęta w konkretnym akcie twórczości artystycznej gra o osiągnięcie piękna może się nie skończyć w sposób w pełni satysfakcjonujący. Twórczość, jako dążenie do piękna, może jedynie zbliżyć się do celu; a piękno będzie się jawiło zawsze jako coś doskonalszego, coś co wciąż pozostaje do osiągnięcia.

3.3. Rozpoznanie przejawów piękna w sztuce nie jest oczywiste, budzi wątpliwości i spory, gdyż deklaracje o takim rozpoznaniu odwołują się do subiektywnych odczuć. Występują szczególne trudności, aby wypracować wspólne uzgodnienia w kwestii rozpoznania przejawów piękna w sztuce. Dlatego też niektórzy już w punkcie wyjścia przyjmują, że nie ma możliwości wspólnego rozumienia piękna. Brak pewności co do trafnego rozpoznania piękna, skłania do wyznawania niewiary w piękno i do estetycznego subiektywizmu, wedle którego liczą się jedynie indywidualne upodobania i nic więcej.

3.4. W sprawie piękna można jednak przyjąć takie oto – jak się wydaje właściwsze – stanowisko: mimo naszej niewiedzy co do istnienia piękna oraz mimo naszej niepewności co do jego osiągnięcia i rozpoznania, kierujemy się wszakże ideą piękna i dążymy do uzyskania jego przejawów dzięki twórczości artystycznej.

Na taki trop wskazuje m.in. pisarz Andrzej Stasiuk. W rozmowie (z 2003 roku) o – cieszącej się uznaniem – jego twórczości literackiej, na pytanie o sukces artystyczny odpowiada, że nie używa słów „kariera” i „sukces” w sztuce, gdyż nie mają one nic z nią wspólnego. I uzasadnia swą tezę: „Literatura jest ciągłą porażką, każda książka jest porażką, ponieważ nie potrafi opisać ani nazwać świata, tak jak byśmy pragnęli. Dlatego zaczyna się następną i następną”. Nie jest to wyznanie pesymizmu i zniechęcenia, ale opis podstawowych aspektów doświadczenia gry jaką jest proces twórczości, w której „wciąż pociąga artystę wzwyż”.

4. Gdy analizuje się twórczość konkretnych artystów, to – w przypadku rysunku, malarstwa, rzeźby – „trzeba mieć to krzesło, na którym się przed obrazem usiądzie, [...] jest ono do zobaczenia obrazu, jak należy, niezbędne”. Tak stwierdza prof. Mieczysław Porębski, związany z Ustroniem wybitny historyk sztuki. I wyjaśnia on, że „jeżeli się siedziało przez godzinę przed pewnym obrazem, jeśli się wstawało, podchodziło do niego, znowu siadało, to czegoś można się było w nim w końcu dopatrzeć”. Refleksja nad sztuką, służąca lepszemu zrozumieniu wytworów działalności artystycznej, wymaga obcowania z konkretnymi dziełami sztuki.

5. Wystawa rzeźby prof. Jana Hermy w Muzeum Ustrońskim – czynna do 23 lipca – jest okazją, aby w kameralnych warunkach skupić uwagę na eksponowanych dziełach sztuki i zastanowić się nad logiką piękna, które nieustannie pociąga wzwyż. **Marek Rembierz**